

TOMASZ Z AKWINU

SUMMA THEOLOGII

I, Q. 27-46

FUNDACJA PRO FUTURO THEOLOGIAE | INSTYTUT TOMISTYCZNY
WYDAWNICTWO W DRODZE

TOMASZ Z AKWINU
SUMMA TEOLOGII, I, Q. 27–46
Trójca Osób (q. 27–43)
Pochodzenie stworzeń od Boga (q. 44–46)

Przełożyli Marcin Beściak (q. 27–43), Mikołaj Olszewski (q. 44–46)

FUNDACJA PRO FUTURO THEOLOGIAE
INSTYTUT TOMISTYCZNY
WYDAWNICTWO W DRODZE
TORUŃ – WARSZAWA – POZNAŃ 2023

Tytuł oryginału: *Summa theologiae*

Przekład: MARCIN BEŚCIAK (q. 27–43), MIKOŁAJ OLSZEWSKI (q. 44–46)

© Copyright for this edition by Fundacja Pro Futuro Theologiae, 2023

Publikacja recenzowana

Komitet organizacyjny serii *Dzieła wszystkie Tomasza z Akwinu*

PIOTR PAWEŁ ORŁOWSKI, MATEUSZ PRZANOWSKI, JANUSZ PYDA, PIOTR ROSZAK



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa” nr projektu NdS/529117/2021/2021 kwota dofinansowania 1 966 123,95 zł, całkowita wartość projektu 1 966 123,95 zł.

Redaktor prowadzący – ELIZA LITAK

Redakcja naukowa – MATEUSZ PRZANOWSKI

Redakcja językowa – ELIZA LITAK

Opracowanie przypisów – ELIZA LITAK

Skład – STANISŁAW TUCHOŁKA • PANBOOK.PL

Korekta – KATARZYNA SMARDZEWSKA

ISBN 978-83-7906-624-7 (kolekcja)

ISBN 978-83-7906-663-6 (tom 16)

Fundacja Pro Futuro Theologiae

ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń

Instytut Tomistyczny

ul. Dominikańska 2, 02-738 Warszawa

Wydawnictwo W drodze

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

Strona internetowa projektu: www.akwinata.net

Spis treści

Skróty i oznaczenia	9
Nota od wydawcy	11
SUMMA TEOLOGII, I, Q. 27–46	13
TRÓJCA OSÓB (Q. 27–43)	15
KWESTIA 27. O pochodzeniu Osób Boskich	17
Artykuł 1. Czy w Bogu jest pochodzenie	17
Artykuł 2. Czy jakieś pochodzenie w Bogu może być nazywane rodzeniem	19
Artykuł 3. Czy poza rodzeniem Słowa jest w Bogu inne pochodzenie	22
Artykuł 4. Czy pochodzenie miłości w Bogu jest rodzeniem	23
Artykuł 5. Czy w Bogu są więcej niż dwa pochodzenia	25
KWESTIA 28. O relacjach w Bogu	27
Artykuł 1. Czy w Bogu są jakieś realne relacje	27
Artykuł 2. Czy relacja jest w Bogu tym samym, co Jego istota	29
Artykuł 3. Czy relacje, które są w Bogu, są od siebie realnie odrębne	32
Artykuł 4. Czy w Bogu są tylko cztery realne relacje: ojcostwo, synostwo, tchnienie i pochodzenie	34
KWESTIA 29. O Osobach Boskich	37
Artykuł 1. O definicji osoby	37
Artykuł 2. Czy osoba jest tym samym, co hipostaza, samoistność i istota	40
Artykuł 3. Czy nazwę „osoba” należy stosować do Boga	42
Artykuł 4. Czy nazwa „osoba” oznacza relację	45
KWESTIA 30. O wielości Osób w Bogu	49
Artykuł 1. Czy jest wiele Osób w Bogu	49
Artykuł 2. Czy w Bogu są więcej niż trzy Osoby	51
Artykuł 3. Czy liczebniki stwierdzają coś w Bogu.	53
Artykuł 4. Czy nazwa „osoba” może być wspólna trzem Osobom	56
KWESTIA 31. O tym, co dotyczy jedności i wielości w Bogu	59
Artykuł 1. Czy w Bogu jest Trójca	59
Artykuł 2. Czy Syn jest inny od Ojca	61
Artykuł 3. Czy do terminu istotowego w Bogu należy przyłączyć wyrażenie wykluczające „sam”	64

Artykuł 4. Czy wyrażenie wykluczające może się łączyć z terminem osobowym	66
KWESTIA 32. O poznaniu Osób Boskich	69
Artykuł 1. Czy Tróję Osób Boskich można poznać rozumem naturalnym	69
Artykuł 2. Czy należy przyjmować znamiona w Bogu	73
Artykuł 3. Czy jest pięć znamion	76
Artykuł 4. Czy wolno mieć przeciwną opinię na temat znamion	78
KWESTIA 33. O Osobie Ojca	81
Artykuł 1. Czy Ojcu przysługuje bycie zasadą	81
Artykuł 2. Czy nazwa „Ojciec” jest w sensie właściwym nazwą Osoby Boskiej	83
Artykuł 3. Czy nazwa „Ojciec” jest w Bogu orzekana według tego, co pierwsze w sensie osobowym	85
Artykuł 4. Czy bycie niezrodzonym jest właściwością Ojca	87
KWESTIA 34. O Osobie Syna	91
Artykuł 1. Czy „Słowo” jest w Bogu nazwą osobową	91
Artykuł 2. Czy „Słowo” jest nazwą własną Syna	95
Artykuł 3. Czy w nazwie „Słowo” zawiera się odniesienie do stworzenia	97
KWESTIA 35. O Obrazie	101
Artykuł 1. Czy nazwę „Obraz” orzeka się w Bogu osobowo	101
Artykuł 2. Czy „Obraz” jest nazwą własną Syna	102
KWESTIA 36. O Osobie Ducha Świętego	105
Artykuł 1. Czy nazwa „Duch Święty” jest nazwą własną jakiejś Osoby Boskiej	105
Artykuł 2. Czy Duch Święty pochodzi od Syna	107
Artykuł 3. Czy Duch Święty pochodzi od Ojca przez Syna	112
Artykuł 4. Czy Ojciec i Syn są jedną zasadą Ducha Świętego	114
KWESTIA 37. O nazwie Ducha Świętego, którą jest „Miłość”	119
Artykuł 1. Czy „Miłość” jest nazwą własną Ducha Świętego	119
Artykuł 2. Czy Ojciec i Syn miłują się Duchem Świętym	122
KWESTIA 38. O nazwie Ducha Świętego, którą jest „Dar”	127
Artykuł 1. Czy „Dar” jest nazwą osobową	127
Artykuł 2. Czy „Dar” jest nazwą własną Ducha Świętego	129
KWESTIA 39. O Osobach w relacji do istoty	131
Artykuł 1. Czy w Bogu istota jest tym samym, co Osoba	131
Artykuł 2. Czy należy mówić, że trzy Osoby są jednej istoty	133

Artykuł 3. Czy nazwy istotowe orzeka się o trzech Osobach w liczbie pojedynczej	135
Artykuł 4. Czy konkretne nazwy istotowe mogą zastępować Osobę	137
Artykuł 5. Czy nazwy istotowe oznaczane abstrakcyjnie mogą zastępować Osobę	141
Artykuł 6. Czy Osoby można orzekać o nazwach istotowych	144
Artykuł 7. Czy nazwy istotowe należy apropruiować Osobom	145
Artykuł 8. Czy święci nauczyciele odpowiednio przypisali Osobom przymioty istotowe	147
KWESTIA 40. O Osobach w zestawieniu z relacjami albo właściwościami	155
Artykuł 1. Czy relacja jest tym samym, co Osoba	155
Artykuł 2. Czy Osoby są odrębne przez relacje	157
Artykuł 3. Czy po abstrahowaniu przez intelekt relacji z Osób pozostaną jeszcze hipostazy	160
Artykuł 4. Czy poznanie działań znamionujących jest uprzednie wobec poznania właściwości	162
KWESTIA 41. O Osobach w zestawieniu z działaniami znamionującymi	165
Artykuł 1. Czy należy przypisać Osobom działania znamionujące	165
Artykuł 2. Czy działania znamionujące są dobrowolne	167
Artykuł 3. Czy działania znamionujące są z czegoś	169
Artykuł 4. Czy w Bogu jest moc w stosunku do działań znamionujących	173
Artykuł 5. Czy moc rodzenia oznacza relację, a nie istotę	175
Artykuł 6. Czy działanie znamionujące może posiadać kres w wielu Osobach	177
KWESTIA 42. O równości Osób Boskich i Ich podobieństwie do siebie nawzajem	179
Artykuł 1. Czy w Bogu ma miejsce równość	179
Artykuł 2. Czy Osoba pochodząca jest współwieczna ze swoją zasadą, na przykład Syn z Ojcem	182
Artykuł 3. Czy w Osobach Boskich jest porządek natury	185
Artykuł 4. Czy Syn jest równy Ojcu wielkością	187
Artykuł 5. Czy Syn jest w Ojcu i na odwrót	189
Artykuł 6. Czy Syn jest równy Ojcu co do mocy	190
KWESTIA 43. O posłaniu Osób Boskich	193
Artykuł 1. Czy bycie posłaną jest odpowiednie dla jakiegś Osoby Boskiej	193
Artykuł 2. Czy posłanie jest wieczne, czy tylko czasowe	194

Artykuł 3. Czy niewidzialne posłanie Osoby Boskiej dokonuje się tylko według daru łaski czyniącej miłym Bogu	196
Artykuł 4. Czy bycie posłanym jest odpowiednie dla Ojca	198
Artykuł 5. Czy bycie posłanym niewidzialnie jest odpowiednie dla Syna	199
Artykuł 6. Czy posłanie niewidzialne dokonuje się dla wszystkich, którzy są uczestnikami łaski	201
Artykuł 7. Czy bycie widzialnie posłanym jest odpowiednie dla Ducha Świętego	203
Artykuł 8. Czy każda Osoba Boska jest posyłana tylko przez tę Osobę, od której odwiecznie pochodzi	207
POCHODZENIE STWORZEŃ OD BOGA (Q. 44–46)	
KWESTIA 44. O pochodzeniu stworzeń od Boga i o pierwszej przyczynie wszystkich bytów	211
Artykuł 1. Czy Bóg jest przyczyną sprawczą wszystkich bytów	211
Artykuł 2. Czy materia pierwsza została stworzona przez Boga	213
Artykuł 3. Czy przyczyna wzorcza jest czymś poza Bogiem	215
Artykuł 4. Czy Bóg jest przyczyną celową wszystkiego	217
KWESTIA 45. O sposobie emanacji rzeczy z pierwszej zasady	219
Artykuł 1. Czy stwarzanie jest czynieniem czegoś z niczego	219
Artykuł 2. Czy Bóg może coś stwarzać	221
Artykuł 3. Czy stwarzanie jest czymś w stworzeniu	223
Artykuł 4. Czy bycie stworzonym jest właściwe rzeczom złożonym i bytującym samoistnie	225
Artykuł 5. Czy tylko Bogu przysługuje stwarzanie	226
Artykuł 6. Czy stwarzanie jest właściwe jakiejś Osobie Boskiej	230
Artykuł 7. Czy w stworzeniach koniecznie musi być ślad Trójcy	232
Artykuł 8. Czy stwarzanie jest przymieszane do dzieł natury i sztuki	234
KWESTIA 46. O początku trwania rzeczy stworzonych	237
Artykuł 1. Czy ogół stworzeń był zawsze	237
Artykuł 2. Czy to, że świat zaczął istnieć, jest artykułem wiary	242
Artykuł 3. Czy stworzenie rzeczy dokonało się na początku czasu	247
 Spis tomów serii <i>Dzieła wszystkie Tomasza z Akwinu</i>	 250

KWESTIA 28

O relacjach w Bogu

Następnie należy rozważyć relacje w Bogu.

Co do tego są cztery pytania:

1. Czy w Bogu są jakieś realne relacje.
2. Czy te relacje są samą istotą Bożą, czy może są dołączone do niej z zewnątrz.
3. Czy w Bogu może być wiele realnie odrębnych od siebie relacji.
4. O liczbę tych relacji.

ARTYKUŁ 1

Czy w Bogu są jakieś realne relacje¹

Wydaje się, że w Bogu nie ma żadnych realnych relacji.

1. Boecjusz mówi w dziele *O Trójcy*, że „jeśli kategorie zmienia się, by służyły orzekaniu o Bogu, wówczas wszystko, co można orzekać, zmienia się w substancję; natomiast relacji w ogóle nie można orzekać”². Ale wszystko, co jest realnie w Bogu, można o Nim orzekać. A zatem w Bogu relacja nie jest realnie.
2. Boecjusz mówi tym samym dziele, że „w Trójcy relacja Ojca do Syna i relacja Ich obu do Ducha Świętego jest podobna do relacji tego samego do tego samego”³. Taka relacja jest zaś jedynie relacją pojęciową, ponieważ każda relacja realna wymaga dwóch realnych krańców. A zatem relacje, które przyjmujemy w Bogu, nie są relacjami realnymi, lecz tylko pojęciowymi.
3. Relacja ojcostwa jest relacją zasady. Ale kiedy mówi się, że Bóg jest zasadą stworzeń, nie zakłada się żadnej relacji realnej, lecz tylko jakąś relację pojęciową. A zatem również w Bogu ojcostwo nie jest relacją realną, i na tej samej zasadzie nie są nią inne relacje, które przyjmujemy w Bogu.
4. Rodzenie w Bogu dokonuje się stosownie do intelektualnego pochodzenia Słowa. Ale relacje będące następstwem działania intelektu są relacjami pojęciowymi. A zatem ojcostwo i synostwo, które orzekamy w Bogu stosownie do rodzenia, są tylko relacjami pojęciowymi.

¹ Por. *In I Sent.*, d. 26, q. 2, a. 1; *SCG*, IV, c. 14; *De pot.*, q. 8, a. 1; *Comp. th.*, I, c. 53; *In Io.*, c. 16, l. 4.

² BOECJUSZ, *Quomodo Trinitas unus Deus ac non tres dii*, 4; wyd. MORESCHINI, s. 173 (por. *W jaki sposób Trójca jest jednym Bogiem, a nie trzema bogami?*, s. 65).

³ BOECJUSZ, *Quomodo Trinitas unus Deus ac non tres dii*, 6; wyd. MORESCHINI, s. 180 (por. *W jaki sposób Trójca jest jednym Bogiem, a nie trzema bogami?*, s. 75).

Przeciw temu. O Ojcu mówi się tylko na podstawie ojcostwa i o Synu tylko na podstawie synostwa. Gdyby więc ojcostwo i synostwo nie były w Bogu realnie, wynikałoby z tego, że Bóg nie jest Ojcem albo Synem realnie, ale tylko pojęciowo w naszym intelekcie. A to herezja sabeliańska.

Odpowiedź. W Bogu pewne relacje są realne. Aby się o tym przekonać, należy rozważyć, że tylko w tym, co orzeka się relacyjnie, znajduje się coś, co orzeka się jedynie pojęciowo, a nie realnie. W innych rodzajach tak nie jest, gdyż inne rodzaje – jak na przykład ilość albo jakość – w swoim właściwym pojęciu oznaczają coś tkwiącego w czymś. To zaś, co orzekamy relacyjnie, w swoim własnym pojęciu oznacza jedynie odniesienie do czegoś innego. Odniesienie to niekiedy jest w samej naturze rzeczy – na przykład kiedy jakieś rzeczy są z natury przyporządkowane do siebie nawzajem i mają skłonność jedna do drugiej. Takie relacje muszą być relacjami realnymi. Na przykład w ciężkim ciele znajduje się skłonność i przyporządkowanie do miejsca środkowego. Dlatego w czymś ciężkim jest pewnego rodzaju odniesienie względem miejsca środkowego. I podobnie jest z innymi tego rodzaju relacjami. Kiedy indziej zaś odniesienie oznaczane przez to, co orzeka się relacyjnie, jest tylko w ujęciu rozumu, który zestawia jedną rzecz z drugą. Wtedy mamy do czynienia z relacją tylko pojęciową – na przykład kiedy rozum porównuje pojęcie człowieka do pojęcia zwierzęcia jako gatunek do rodzaju.

Kiedy zaś coś pochodzi od zasady tej samej natury, wówczas jedno i drugie, czyli pochodzące i to, od którego pochodzi, muszą należeć do tego samego porządku, oraz – co za tym idzie – muszą realnie odnosić się do siebie nawzajem. Skoro więc, jak wykazano, pochodzenia w Bogu są identycznej natury, to z konieczności relacje odpowiadające tym pochodzeniom muszą być relacjami realnymi.

Na zarzuty należy odpowiedzieć:

Ad 1. Stwierdzenie Boecjusza, że w Bogu niczego nie orzeka się relacyjnie, dotyczy właściwego pojęcia tego, co się orzeka relacyjnie. Właściwe bowiem pojęcie tego, co orzeka się relacyjnie, otrzymuje się nie przez zestawienie z tym, w czym znajduje się relacja, ale przez odniesienie do czegoś drugiego. Boecjusz nie chciał więc przez to wykluczyć wszelkiej relacji z Boga, lecz chciał raczej powiedzieć, że o Bogu nie orzeka się żadnej relacji na sposób tkwienia w czymś według właściwego pojęcia relacji, lecz raczej na sposób odnoszenia się do czegoś innego.

Ad 2. Relacja oddawana przez wyrażenie „to samo” jest relacją tylko pojęciową, o ile wyrażenie „to samo” weźmiemy w jego znaczeniu bezwzględnym,

ponieważ tego rodzaju relacja może polegać tylko na przyporządkowaniu, które rozum odkrywa między jakąś rzeczą a nią samą według jakichś dwóch jej ujęć. Inaczej natomiast jest wtedy, kiedy o jakichś rzeczach orzekamy, że są tym samym nie pod względem liczby, ale pod względem natury rodzaju bądź gatunku. A zatem relacje, które są w Bogu, Boecjusz uznaje za podobne do relacji identyczności – nie co do wszystkiego, ale tylko co do tego, że relacje te nie różnicują substancji, podobnie jak jest w przypadku relacji identyczności.

Ad 3. Ponieważ stworzenie pochodzi od Boga jako odmienna natura, Bóg jest poza porządkiem całego stworzenia. I Jego odniesienie do stworzenia nie pochodzi z Jego natury, ponieważ Bóg nie uczynił stworzeń z konieczności swojej natury, ale przez intelekt i wolę, jak powyżej powiedziano⁴. Dlatego w Bogu nie ma realnej relacji do stworzeń. Lecz w stworzeniach jest realna relacja do Boga, ponieważ stworzenia należą do porządku Bożego i do ich natury należy to, że zależą od Boga. Natomiast pochodzenia w Bogu są pochodzeniami w tej samej naturze. Dlatego nie ma podobieństwa.

Ad 4. Te relacje, które są następstwem jedynie działania intelektu w rzeczach poznawanych intelektualnie, są relacjami tylko pojęciowymi. Rozum odkrywa je bowiem między dwiema rzeczami poznawymi intelektualnie. Natomiast te relacje, które są następstwem działania intelektu, a zachodzą między słowem pochodzącym na sposób intelektualny i tym, od czego ono pochodzi, nie są relacjami wyłącznie pojęciowymi, ale realnymi. Sam bowiem intelekt i rozum również jest pewną rzeczą, i odnosi się realnie do tego, co pochodzi na sposób intelektualny, podobnie jak rzecz cielesna odnosi się do tego, co pochodzi na sposób cielesny. I tak ojcostwo i synostwo są w Bogu relacjami realnymi.

ARTYKUŁ 2

Czy relacja jest w Bogu tym samym, co Jego istota⁵

Wydaje się, że w Bogu relacja nie jest tym samym, co Jego istota.

1. Augustyn mówi w V księdze *O Trójcy Świętej*, że „nie wszystko, co orzekamy w Bogu, orzekamy co do substancji. Orzekamy bowiem relacyjnie: Ojca w relacji do Syna. Ale nie orzekamy tego co do substancji”⁶. A zatem relacja nie jest istotą Bożą.

⁴ Zob. ST, I, q. 14, a. 8; q. 19, a. 4.

⁵ Por. *In I Sent.*, d. 33, a. 1; SCG, IV, c. 14; *De pot.*, q. 2, a. 5; q. 8, a. 2; *Quodl.*, VI, q. 1, a. 1; *Comp. th.*, I, c. 54, 66 i 67.

⁶ AUGUSTYN, *De Trinitate*, V, V, 6; CCSL 50, 210 (por. *O Trójcy Świętej*, s. 199).

2. Augustyn mówi w VII księdze *O Trójcy Świętej*: „każda rzecz, o której orzeka się relacyjnie, jest czymś także poza tą relacją – na przykład pan jest człowiekiem i jego niewolnik jest człowiekiem”⁷. Jeśli więc w Bogu są jakieś relacje, to musi być w Nim także coś innego poza tymi relacjami. A czymś takim może być tylko istota. A zatem istota jest czymś innym niż relacje.
3. Istnienie tego, co relacyjne, polega na odnoszeniu się do czegoś innego, jak jest powiedziane w *Kategoriach*⁸. Gdyby więc relacja była samą istotą Bożą, wynikałoby z tego, że istnienie Bożej istoty polega na odnoszeniu się do czegoś innego. Tego zaś nie da się pogodzić z doskonałością Bożego istnienia, które jest czymś najbardziej absolutnym i bytującym samoistnie przez się, jak powyżej wykazano⁹. A zatem relacja nie jest samą istotą Bożą.

Przeciw temu. Każda rzecz, która nie jest istotą Bożą, jest stworzeniem. Lecz relacja przysługuje Bogu realnie. Jeśli więc nie jest ona Bożą istotą, to będzie stworzeniem, a wówczas nie należy oddawać jej uwielbienia latrui. Wbrew temu śpiewamy w prefacji: „by uwielbiać właściwość w Osobach i równość w majestacie”¹⁰.

Odpowiedź. W tym właśnie zagadnieniu miał zblądzić Gilbert z la Porrée¹¹, który potem jednak odwołał swój błąd na synodzie w Reims. Mówił bowiem, że w Bogu relacje są towarzyszące, to znaczy dołączone z zewnątrz.

Aby to wyjaśnić, trzeba rozważyć, że w każdym z dziewięciu rodzajów przypadłości można rozpatrywać dwie rzeczy. Jedną jest istnienie, które przysługuje każdej z nich jako przypadłości. Istnienie to jest dla każdej przypadłości istnieniem w podstawie, gdyż istnieć jako przypadłość to istnieć w czymś. Drugą zaś rzeczą, jaką można rozpatrywać w każdym rodzaju przypadłości, jest właściwe pojęcie każdego z tych rodzajów. W pozostałych rodzajach przypadłości z wyjątkiem relacji, na przykład w ilości czy jakości, właściwe pojęcie rodzaju bierze się z zestawienia z podstawą: ilością nazywa się bowiem miarę substancji, a jakością – dyspozycję substancji. Lecz właściwe pojęcie relacji bierze się nie z zestawienia z tym, w czym ona istnieje, ale z zestawienia z czymś na zewnątrz.

⁷ AUGUSTYN, *De Trinitate*, VII, I, 2; CCSL 50, 247 (por. *O Trójcy Świętej*, s. 238).

⁸ Zob. ARYSTOTELES, *Praedicamenta*, 7 (8a 39).

⁹ Zob. ST, I, q. 3, a. 4.

¹⁰ Jest to fragment prefacji na uroczystość Trójcy Świętej.

¹¹ Zob. GILBERT Z LA PORRÉE, *Expositio in Boecii de Trinitate*, I, 5, n. 42–43; II, 1, n. 37.

Jeśli więc weźmiemy to pod uwagę, to również w rzeczach stworzonych relacje stosownie do tego, że są relacjami, są towarzyszące, a nie wewnętrznie dołączone. W ten sposób relacje oznaczają pewne odniesienie, które dla rzeczy w relacji jest poniekąd czymś przygodnym, ponieważ zwraca się od tej rzeczy do jakiejś innej. Jeśli natomiast rozważy się relację jako przypadłość, to tkwi ona w podstawie i posiada w niej istnienie przypadłościowe. Ale Gilbert z la Porrée ujmował relację tylko w ten pierwszy sposób.

Wszystko, co w rzeczach stworzonych posiada istnienie przypadłościowe, jeśli zostaje przeniesione do Boga, posiada istnienie substancjalne. W Bogu bowiem nie ma niczego, co byłoby w Nim jak przypadłość w podstawie, ale wszystko, co jest w Bogu, jest Jego istotą. Pod tym więc względem, pod którym relacja w rzeczach stworzonych ma istnienie przypadłościowe w podstawie, relacja istniejąca realnie w Bogu ma istnienie Bożej istoty, istniejąc jako całkowicie to samo, co ona. W tym zaś, co orzeka się relacyjnie, nie oznacza się jakiegось odniesienia do istoty, lecz raczej do czegoś temu przeciwstawionego. Jasne jest więc, że realnie istniejąca w Bogu relacja jest też realnie tym samym, co Jego istota, a różni się od niej tylko w pojęciu intelektu w tej mierze, w jakiej w pojęciu relacji zawiera się odniesienie do czegoś sobie przeciwstawionego, czego nie wyraża nazwa „istota”. A zatem jest jasne, że w Bogu istnienie relacji nie jest czymś innym od istnienia istoty, ale jest jednym i tym samym istnieniem.

Na zarzuty należy odpowiedzieć:

Ad 1. Te słowa Augustyna nie znaczą, że ojcostwo albo jakaś inna relacja w Bogu stosownie do swojego istnienia nie jest tym samym, co Boża istota, ale że nie jest orzekana na sposób substancji, czyli jako istniejąca w tym, o którym jest orzekana, lecz jako odnosząca się do czegoś innego. Dlatego mówi się, że w Bogu są tylko dwie kategorie. Pozostałe bowiem kategorie zawierają odniesienie do tego, o czym się je orzeka, tak pod względem istnienia, jak pod względem właściwego pojęcia kategorii. Ale ze względu na największą prostotę Boga nic z tego, co jest w Bogu, nie może mieć odniesienia do tego, w czym jest, albo o czym się to orzeka, z wyjątkiem odniesienia identyczności.

Ad 2. Tak jak w rzeczach stworzonych w tym, co orzeka się relacyjnie, znajduje się nie tylko odniesienie do czegoś innego, ale także coś absolutnego, tak też jest i w Bogu, jednak nie w taki sam sposób. W stworzeniu bowiem to, co nie zawiera się w znaczeniu nazwy relacyjnej, jest inną rzeczą. W Bogu natomiast nie jest to inną rzeczą, ale jedną i tą samą, której nazwa relacji

nie wyraża w sposób pełny, jakby zawierając ją w całości w znaczeniu tej nazwy. Powiedziano bowiem powyżej¹², gdzie była mowa o nazwach Bożych, że w doskonałości Bożej istoty zawiera się więcej, niż zdołałaby oznaczyć jakakolwiek nazwa. Nie wynika więc z tego, że w Bogu poza relacją jest jeszcze coś realnie innego, ale różnica ta wynika jedynie z ujmowania pojęć oznaczanych przez nazwy.

Ad 3. Gdyby w Bożej doskonałości nie zawierało się nic poza tym, co oznaczone przez nazwę relacyjną, wynikałoby z tego, że istnienie Boga byłoby niedoskonałe, ponieważ miałyby się jak coś odnoszącego się do czegoś innego. Na przykład gdyby w Bożej doskonałości nie zawierało się nic poza tym, co oznaczone przez nazwę „mądrość”, to nie byłaby ona czymś bytującym samoistnie. Tymczasem doskonałość Bożej istoty jest tak wielka, że żadna nazwa nie może objąć jej swoim znaczeniem. Jeśli więc jakaś nazwa relacyjna albo jakakolwiek inna nazwa orzekana o Bogu nie oznacza czegoś doskonałego, to nie wynika z tego, że istota Boża ma niedoskonałe istnienie. Istota Boża zawiera bowiem w sobie doskonałość wszystkich rodzajów, jak powyżej powiedziano¹³.

ARTYKUŁ 3

Czy relacje, które są w Bogu, są od siebie realnie odrębne¹⁴

Wydaje się, że relacje, które są w Bogu, nie są od siebie realnie odrębne.

1. Wszystkie bowiem rzeczy, które są tożsame z jakąś jedną i tą samą rzeczą, są również tożsame ze sobą nawzajem. Ale w Bogu wszystkie relacje są realnie tym samym, co Boża istota. A zatem relacje w Bogu nie są od siebie nawzajem realnie odrębne.
2. Jak ojcostwo i synostwo są odrębne od istoty Bożej stosownie do znaczenia nazwy, tak samo również dobroć i moc. Ale taka odrębność pojęciowa nie powoduje w Bogu jakiejś realnej odrębności między dobrocią i mocą. A zatem nie powoduje też realnej odrębności między ojcostwem i synostwem.
3. Jedyną realną odrębnością w Bogu jest odrębność zapoczątkowania. Ale nie wydaje się, by jedna relacja miała zapoczątkowanie w drugiej. A zatem relacje nie są od siebie realnie odrębne.

¹² Zob. *ST*, I, q. 13, a. 2.

¹³ Zob. *ST*, I, q. 4, a. 2.

¹⁴ Por. *In I Sent.*, d. 26, q. 2, a. 2; d. 13, q. 1, a. 2, ad 4; *ST*, I, q. 40, a. 2-4; *De pot.*, q. 2, a. 5.

Przeciw temu. W dziele *O Trójcy* Boecjusz mówi, że w Bogu „jedność zawiera się w substancji, relacja sprawia wielość Trójcy”¹⁵. Jeśli więc relacje nie są od siebie odrębne realnie, to w Bogu nie będzie realnej Trójcy, a tylko Trójca pojęciowa. A to cecha błędu Sabeliusza.

Odpowiedź. Kiedy przypisuje się coś danej rzeczy, trzeba przypisać jej także to wszystko, co zawiera się w pojęciu tej rzeczy. Na przykład każdemu, komu przypisuje się bycie człowiekiem, trzeba przypisać także rozumność. A w pojęciu relacji zawiera się odniesienie jednej rzeczy do drugiej, według którego jedna rzecz przeciwstawia się relacyjnie drugiej. Skoro więc w Bogu realnie jest relacja, jak powiedziano¹⁶, to musi być w Nim także realne przeciwstawienie. Ale przeciwstawienie relacyjne zawiera w swoim pojęciu odrębność. Stąd w Bogu musi być realna odrębność, ale nie stosownie do rzeczy ujętej absolutnie, czyli istoty, w której jest największa jedność i prostota, lecz stosownie do rzeczy relacyjnej.

Na zarzuty należy odpowiedzieć:

Ad 1. Według słów Filozofa z III księgi *Fizyki*¹⁷ zasada, zgodnie z którą wszystkie rzeczy tożsame z jakąś jedną i tą samą rzeczą są również tożsame ze sobą nawzajem, ma zastosowanie w tych rzeczach, które są tym samym zarówno realnie, jak i pojęciowo (na przykład tunika i szata). Nie ma ona natomiast zastosowania w tych rzeczach, które różnią się pojęciowo. Stąd w tym samym miejscu Filozof mówi, że choć działanie jest tym samym, co ruch, a podobnie doznawanie, to nie wynika z tego, że działanie i doznawanie są tym samym. W działaniu zawiera się bowiem odniesienie do tego, z czego pochodzi ruch w rzeczy ruchomej, w doznawaniu zaś odniesienie do tego, co jest poruszane przez coś innego. I podobnie, choć ojcostwo jest realnie tym samym, co istota Boża, a tak samo jest z synostwem, to jednak oba zawierają w swoich pojęciach właściwych przeciwstawione odniesienia. I dlatego są odrębne od siebie nawzajem.

Ad 2. Moc i dobroć nie zawierają w swoich pojęciach żadnego przeciwstawienia. Dlatego nie ma podobieństwa.

Ad 3. Choć relacje, mówiąc w sensie właściwym, nie zostają zapoczątkowane czy też nie pochodzą od siebie nawzajem, to jednak ujmujemy je na zasadzie przeciwstawienia zgodnie z pochodzeniem jednej rzeczy od innej.

¹⁵ BOECJUSZ, *Quomodo Trinitas unus Deus ac non tres dii*, 6; wyd. MORESCHINI, s. 180 (por. *W jaki sposób Trójca jest jednym Bogiem, a nie trzema bogami?*, s. 75).

¹⁶ Zob. ST, I, q. 28, a. 1.

¹⁷ Zob. ARYSTOTELES, *Physica*, III, 3 (202b 10–13).

ARTYKUŁ 4

Czy w Bogu są tylko cztery realne relacje: ojcostwo,
synostwo, tchnienie i pochodzenie¹⁸

Wydaje się, że w Bogu nie ma tylko czterech realnych relacji: ojcostwa, synostwa, tchnienia i pochodzenia.

1. W Bogu można rozpatrywać także relacje poznającego intelektualnie do tego, co poznane intelektualnie, i chcącego do tego, co chciane, a te wydają się relacjami realnymi i nie zawierają się w czterech wymienionych. A zatem w Bogu są nie tylko cztery realne relacje.
2. Relacje realne stwierdzamy w Bogu stosownie do intelektualnego pochodzenia Słowa. Ale jak mówi Awicenna¹⁹, relacje intelektualne zwielokrotniają się w nieskończoność. A zatem w Bogu jest nieskończenie wiele relacji realnych.
3. Idee są w Bogu odwiecznie, jak powyżej powiedziano²⁰. A są one od siebie odrębne tylko stosownie do odniesienia do rzeczy, jak powyżej powiedziano²¹. A zatem w Bogu jest o wiele więcej relacji wiecznych.
4. Równość, podobieństwo i identyczność są pewnymi relacjami i są one w Bogu odwiecznie. A zatem w Bogu odwiecznie jest więcej relacji niż te, które zostały wymienione.

Przeciw temu. Wydaje się, że relacji jest mniej. Bo według słów Filozofa z III księgi *Fizyki* „ta sama droga wiedzie z Aten do Teb i z Teb do Aten”²². Zdaje się więc, że na tej samej zasadzie relacja Ojca do Syna, którą nazywamy ojcostwem, jest tym samym, co relacja Syna do Ojca, którą nazywamy synostwem. A w ten sposób w Bogu nie będzie czterech relacji.

Odpowiedź. Według słów Filozofa z V księgi *Metafizyki*²³ każda relacja posiada fundament albo w ilości (jak dwukrotność albo połowa), albo w działaniu i doznawaniu (jak czyniący i uczynione, ojciec i syn, pan i niewolnik, i inne tego rodzaju). A ponieważ w Bogu nie ma ilości (jest bowiem „wielki, ale bez ilości”²⁴, jak mówi Augustyn), pozostaje więc, że realna relacja w Bogu posiada fundament tylko w działaniu. Ale nie w tych działaniach, z których pochodzi coś zewnętrznego w stosunku do Boga, ponieważ relacje Boga do stworzeń

¹⁸ Por. *In I Sent.*, d. 26, q. 2, a. 3.

¹⁹ Zob. AWICENNA, *Metaphysica*, III, 10.

²⁰ Zob. *ST*, I, q. 15, a. 2.

²¹ Zob. *ST*, I, q. 15, a. 2.

²² ARYSTOTELES, *Physica*, III, 3 (202b 13).

²³ ARYSTOTELES, *Metaphysica*, V, 15 (1020b 26).

²⁴ AUGUSTYN, *De Trinitate*, V, I, 2; CCSL 50, 207 (por. *O Trójcy Świętej*, s. 195).

nie są realnie w Bogu, jak powyżej powiedziano²⁵. Pozostaje więc, że w Bogu relacje realne mogą opierać się tylko na tych działaniach, którym odpowiada w Nim pochodzenie nie na zewnątrz, ale do wewnątrz.

Takie pochodzenia są zaś tylko dwa, jak powyżej powiedziano²⁶. Jedno z nich odpowiada działaniu intelektu i jest to pochodzenie Słowa. Drugie odpowiada działaniu woli i jest to pochodzenie Miłości. Na podstawie każdego z tych dwóch pochodzeń trzeba przyjąć dwie przeciwstawione relacje, z których jedna jest relacją pochodzącego od zasady, druga zaś relacją samej zasady. Pochodzenie Słowa nazywamy rodzeniem zgodnie z właściwym pojęciem rodzenia, które ma zastosowanie do rzeczy żyjących. Relację zasady rodzenia w żyjących doskonałych nazywa się ojcostwem, a relację pochodzącego od zasady – synostwem. Natomiast pochodzenie Miłości nie ma własnej nazwy, jak powyżej powiedziano²⁷. Dlatego również relacje, które przyjmuje się na jego podstawie, nie mają własnych nazw. Ale relację zasady tego pochodzenia zwie się tchnieniem, relację pochodzącego zaś – pochodzeniem, jakkolwiek te dwie nazwy przynależą do samych pochodzeń czy zapoczątkowań, a nie do relacji.

Na zarzuty należy odpowiedzieć:

Ad 1. W rzeczach, w których intelekt różni się od tego, co poznane intelektualnie, a chcący od tego, co chciane, może istnieć realna relacja zarówno wiedzy do rzeczy, o której posiada się wiedzę, jak i chcącego do rzeczy, której on chce. W Bogu natomiast intelekt i to, co poznane intelektualnie, są tym samym, ponieważ Bóg, poznając intelektualnie siebie, poznaje wszystko inne. Na tej samej zasadzie wola i to, co chciane, są w Bogu tym samym. Stąd w Bogu tego rodzaju relacje nie są relacjami realnymi, tak jak nie jest w Nim relacją realną również relacja tej samej rzeczy do siebie samej. Lecz relacja do Słowa jest relacją realną, ponieważ Słowo jest poznawane intelektualnie jako pochodzące przez działanie intelektualne, a nie jako rzecz poznana intelektualnie. Kiedy bowiem poznajemy intelektualnie kamień, wówczas to, co z rzeczy poznanej intelektualnie intelekt poczyna jako pojęcie, zwie się słowem.

Ad 2. Relacje intelektualne zwielokrotniają się w nas w nieskończoność, ponieważ człowiek innym aktem poznaje intelektualnie kamień, innym poznaje intelektualnie to, że poznaje intelektualnie kamień, a jeszcze innym to, że poznaje intelektualnie. W ten sposób akty poznawania intelektualnego

²⁵ Zob. ST, I, q. 13, a. 7.

²⁶ Zob. ST, I, q. 27, a. 5.

²⁷ Zob. ST, I, q. 27, a. 4.

zwielokrotniają się w nieskończoność, a w następstwie zwielokrotniają się także poznane intelektualnie relacje. W Bogu natomiast nie ma miejsca nic takiego, ponieważ Bóg tylko jednym aktem poznaje intelektualnie wszystko.

Ad 3. Odniesienia idei istnieją jako poznane intelektualnie przez Boga. Dlatego z ich wielości nie wynika, że w Bogu jest więcej relacji, ale że Bóg poznaje więcej relacji.

Ad 4. Równość i podobieństwo nie są w Bogu relacjami realnymi, ale tylko pojęciowymi, jak zostanie wykazane poniżej²⁸.

Ad 5. Droga od jednego kresu do drugiego i z powrotem jest ta sama. Jednak ich odniesienia są odmienne. Dlatego nie można na tej podstawie formułować wniosku, że relacja Ojca do Syna jest ta sama, co relacja Syna do Ojca. Taki wniosek można byłoby sformułować o czymś absolutnym, gdyby coś takiego pośredniego pomiędzy nimi istniało.

²⁸ Zob. ST, I, q. 42, a. 1, ad 3 i 4.

Cena det. 89,90 zł
ISBN 978-83-7906-663-6



9 788379 066636